



Opera Rara z elegancją szytą na miarę francuską

2019-02-01

Wielkie wyzwanie francuskiego baroku i pole do eksperymentu dla współczesnego izraelskiego twórcy. Opera Rara 2019 rozpoczęła się z elegancją szytą na francuską miarę. Festiwal Opera Rara zainaugurowała premiera tragedii lirycznej Jeana-Philippe'a Rameau „Hippolyte et Aricie” w reżyserii Sjarona Minailo.

Dzieło z 1733 roku opowiada w pięciu aktach zaczerpniętą z mitologii historię tragicznej w skutkach miłości królowej Fedry do pasierba Hipolita. Nieodwzajemnione uczucie staje się powodem konfliktów pomiędzy bohaterami opery i wstrząsa życiem królewskiego dworu.

To, co dawne, odczytane na nowo

Sjaron Minailo stworzył spektakl z francuską elegancją, zachowując wyważone proporcje pomiędzy muzyką, słowem i ruchem. Udowodnił tym samym, że można zbudować most łączący przeszłość i wielowiekową tradycję ze współczesną interpretacją. Ten harmonijny spektakl, powstały z poszanowaniem dla muzyki, stanowi ukłon w kierunku historii oraz stylu francuskiej opery barokowej. A ta, tak jak i dzieło Jeana-Philippe'a Rameau, odznacza się wytwornością i dyskretną elegancją, a w przypadku „Hippolyte et Aricie” także naturalnością.

Minailo zdecydował się na oszczędną scenografię pozbawioną dekoracji, w której dominuje subtelna gra światła podyktowana narracją opery, a także nienachalna symbolika i kolorystyka. Przeważają barwy flagi francuskiej: biel, granat i czerwień, a czerwono-brunatne liście -pokrywające podesty przywodzą na myśl tak miłość, jak i przelaną krew. Intencją reżysera było skłonienie publiczności do zadania sobie pytań o to, jak często jesteśmy kuszeni, by łamać reguły rządzące światem, i jak łatwo ulegamy pokusom. Chociaż „Hippolyte et Aricie” to antyczna historia, jej przesłanie pozostaje stale aktualne, bo ludzkie pragnienia i słabości to jedyna stała w naszym świecie.

Niezachwiany złoty środek

Choreografia gestów wykonywanych przez wykonawców, ruchy chóru czy tancerzy-solistów pozostających na drugim planie stają się dodatkowym komentarzem dla akcji scenicznej. Ruch pokazuje emocje i wewnętrzne konflikty szargające bohaterami tej tragedii: miłość, poczucie zdrady, niestłumione lub niespełnione pragnienia. „Hippolyte et Aricie” Sjarona Minailo plasuje się w połowie drogi pomiędzy wersją koncertową opery a jej w pełni sceniczną odstoną, i jest to dokładnie złoty środek: niezaburzający percepcji, nieprzesadzony, oddający walory artystyczne dzieła.

„Hippolyte et Aricie” to późny debiut Jeana-Phillippe'a Rameau jako kompozytora operowego. Tak jak jego wcześniejsze dzieła, opera wyróżnia się świeżym jak na XVIII wiek podejściem do instrumentacji i wykorzystania orkiestry. Zresztą spektakl w interpretacji Sjarona Minailo pokazał, że muzyka ta pozostaje nadal aktualna.

Precyzja i lekkość

Nastrój tworzy tu bogata w odcienie barwowe muzyka Rameau. Kompozytor środkami



muzycznymi sugestywnie odmalował burzę, morskie fale czy słodki i delikatny śpiew ptaków w konkluzji opery. Uważny na barwy instrumentów i ich zestawienia, pomiędzy arie i recytatywy wprowadził trio wokalne z akompaniamentem nisko oraz ciepło brzmiących smyczków i fagotu. Pozwolił także, by partie instrumentalne zyskiwały przewagę nad śpiewem. Barwowe niuansy zawarte w jego partyturze z wyczuciem i dbałością odczytał Marek Toporowski, który poprowadził bardzo precyzyjną pod względem wykonawczym i grającą na historycznych instrumentach Orkiestrę Festiwalową Kraków.

Opera Rameau to także udane partie chóralne, z którymi z powodzeniem zmierzył się bezbłędnie przygotowany Chór Capelli Cracoviensis. Do obu zespołów dołączył międzynarodowy zespół solistów. Główne role zostały powierzone tenorowi Eamonowi Mulhallowi (Hipolit), mezzosopranistce Michaeli Selinger (Fedra), basowi Jerzemu Butrynowi (Tezeusz) oraz sopranistce Nice Gorič w roli Arycji. Gorič i Mulhall stworzyli zgrany wokalnie duet, Michaela Selinger zaimponowała lekkością wykonania oraz wyważonym stopniowaniem emocji i perfekcyjną kontrolą głosu. Tego wieczoru gromkie oklaski należały się również Jerzemu Butrynowi za tragiczną, a jednocześnie silną postać Tezeusza.

„Hippolyte et Aricie” był eksperymentem zarówno w czasach Rameau, jak i dla współczesnego reżysera i wykonawców. Sjaron Minailo chciał stworzyć spektakl wyrafinowany i zgodny z duchem epoki, a jednocześnie nadać mu świeży i aktualny wymiar. Ten eksperyment zakończył się powodzeniem.

Agnieszka Lakner, muzykolog

Festiwal Opera Rara odbywa się w Krakowie w dniach 31 stycznia - 17 lutego. Na festiwal zaprasza Miasto Kraków, Krakowskie Biuro Festiwalowe oraz Capella Cracoviensis.